

Rec.: Dora Kacnelson, Poezja Mickiewicza wśród powstańców. Wiek XIX. Z archiwów Wilna, Lwowa i Czyty. Przeł. Lubomir Puszak. Kraków 1999.

Rec.: Dora Kacnelson, Skazani za lekturę Mickiewicza. Z archiwów Lwowa i Wilna. Lublin 2001.

Dobrosława Świerczyńska

zasadniczym przesłaniem dzieła Mickiewicza jest „zbiorowy heroizm historyczny, zadanie przekształcenia świata od wewnątrz i oddolnie przez utożsamienie się z Chrystusem w wymiarze zbiorowym i historycznym”²⁰. Na tle wspomnianych rozpraw książka napisana przez Dopartę wydaje się szczególnie istotna. Pozostawiając czasowi i czytelnikom rozstrzygnięcie, jaka będzie przyszła pozycja tej książki w mickiewiczologii, należy po prostu bezwarunkowo sięgnąć po ową bardzo ważną, choć dość hermetycznie napisaną pracę.

Ryszard Klimko

²⁰ M. Masłowski, *Gest, symbol i rytuały polskiego teatru romantycznego*. Warszawa 1998, s. 295.

Dora Kacnelson, POEZJA MICKIEWICZA WŚROD POWSTAŃCÓW. WIEK XIX. Z ARCHIWÓW WILNA, LWOWA I CZYTY. Przełożył Lubomir Puszak. (Recenzenci: Maria Janion, Zofia Kurzowa). Kraków 1999. (Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”), ss. 226.

Dora Kacnelson, SKAZANI ZA LEKTURĘ MICKIEWICZA. Z ARCHIWÓW LWOWA I WILNA. Lublin 2001. Norbertinum, ss. 310.

Archiwa, archiwalia, z archiwów... – słowa w badaniach literackich obecnie niemodne, ale jako podstawa owych badań przez większość historyków literatury jeszcze cenione. Poszukiwania archiwalne pozwalają przecież na odkrycia i uściślenia biograficzne i bibliograficzne, na poznawanie wielkiego obszaru recepcji i oddziaływania tekstów literackich, na proces powstawania i wzrostu różnego kalibru legend literackich...

Właśnie z poszukiwań i odkryć archiwalnych wyrosły dwie recenzowane tu prace. Ich autorka, Dora Kacnelson¹, absolwentka studiów sławistycznych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Leningradzie, w latach 1946–1949 odbyła aspiranturę w zakresie historii literatury polskiej pod kierunkiem prof. Pawła Bierkowa (*nb.* autora prac o twórczości Mickiewicza). Promotor zachęcił do poszukiwań i badań archiwalnych w Leningradzie, a po wyborze tematu pracy dyplomowej dotyczącej twórczości Adama Mickiewicza – także w Wilnie, gdzie przez dwa lata miała stypendium naukowe.

Jej dysertacja doktorska (według radzieckiej nomenklatury – kandydacka, dla uzyskania stopnia kandydata nauk) miała tytuł *Adam Mickiewicz a twórczość ludowa*. Właśnie twórczość Mickiewicza i jej recepcja, folklor, XIX-wieczna poezja polska i rosyjska o tematyce patriotycznej i wolnościowej – stały się odtąd głównymi punktami zainteresowań naukowych Dory Kacnelson. Ich realizacji sprzyjało – paradoksalnie – skomplikowane życie badaczki. Urodzona w Polsce, mieszkała i pracowała w Leningradzie, Wilnie, Połocku, Ułan Ude, Irkucku i Czycie na Syberii, w Drohobyczu i Lwowie, a także, w pewnych krótkich okresach, w Berlinie, Budapeszcie, Lublinie, Warszawie, Krakowie... (szczególnie w ostatniej dekadzie życia bardzo chciała znów zamieszkać w Polsce). We wszystkich tych miejscach trafiała do archiwów i działów rękopisów bibliotecznych, w których zbierała – często niedostępne z powodów politycznych i organizacyjnych (choćby odległości!) dla badaczy polskich – materiały do swych prac nad recepcją literatury romantycznej. Są one swoistą kontynuacją i uzupełnieniem, także „geograficznym”, prac Wła-

¹ Dora Borisowna Kacnelson (ur. 9 IV 1921, Białystok – zm. 2 VII 2003, Berlin) jest autorką kilkudziesięciu prac głównie z zakresu dziejów recepcji polskiej literatury XIX w. na obszarach zaborów rosyjskiego i austriackiego oraz szkiców wspomnieniowych z lat po drugiej wojnie światowej na terenach dawnego Związku Radzieckiego. Zob. D. Świerczyńska, *Bibliografia prac Dory Kacnelson w układzie chronologicznym*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2003.

dyśława Tadeusza Wisłockiego (*Tajne druki Zakładu Ossolineum. W stulecie procesu o zdradę stanu*. Lwów 1935), Henryka Łapińskiego (*Konstanty Słotwiński jako dyrektor Ossolineum*. „Roczniki Biblioteczne” 1967, z. 3/4; *Tajne druki Ossolineum (1832–1834)*. Wrocław 1977), Zdzisława Szeląga (*Literatura zabroniona 1832–1862. Zjawisko – rynek – rozpowszechnianie*. Kielce 1988), Zofii Trojanowiczowej (*Sybir romantyków*. Kraków 1992), Krzysztofa Kopczyńskiego (*Mickiewicz i jego czytelnicy. O recepcji wieszczki w zaborze rosyjskim w latach 1831–1855*. Warszawa 1994) i innych.

Pierwsza z omawianych tu książek Dory Kacnelson składa się ze *Wstępu*, 6 rozdziałów, *Zakończenia* oraz 16 aneksów wplecionych (dość przypadkowo!) w tekst. W rozdziale I, pt. „*Oda do młodości*” i „*Pieśń filaretów*” wśród spiskowców epoki romantyzmu. *Warianty, przeróbki, naśladowania* autorka przytoczyła i scharakteryzowała wiele fragmentów wierszowanych i prozatorskich, czasem istotnie nawiązujących do utworów Mickiewicza, funkcjonujących wśród spiskującej młodzieży, oraz dołączyła 3 aneksy: 1 – *Ostatni dzień życia Edwarda Dembowskiego w świetle aktów śledczych w Lwowskim Archiwum Historycznym* (9 protokołów zeznań naocznych świadków), 2 – anonimowy wiersz rosyjski, 3 – fragment wiersza o Lelewelu z Wileńskiego Muzeum Rewolucji. Tytuł rozdziału II, *Fragmenty ballad i wierszy Mickiewicza w nekrologach poległych powstańców*, jest nieco mylący, omawia się tu bowiem wykorzystywanie poezji patriotycznej – szerzej: utworów wierszowanych, niekoniecznie poetyckich – w różnych tekstach, także wspomnieniowych. Podobnie można powiedzieć o rozdziale III, *Miłość i walka. Sonety i ballada „Czasy” w odpisach bojowników Wiosny Ludów. Poemat „Farys”*, przy czym w aneksach 4 i 5 przytoczone są wierszowane wspomnienia o Wiosnie Ludów i generale Józefie Bemie, pisane przez Jana Mokłowskiego (występującego pod pseudonimem: Jan znad Lipy), autora zebranych w 20 tomach (!) niepublikowanych tekstów, głównie rymowanych, wzorowanych m.in. także na utworach Mickiewicza. Rozdział IV, *Wiersz „Do matki Polki” – credo i testament konspiratorów. Światowa sława utworu* przynosi m.in. interesujące refleksje na temat przeróbek i przekładów – podpisanych i anonimowych – wiersza Mickiewicza na rosyjski. Dołączony do tego rozdziału aneks 6 zawiera fragment skonfiskowanego u powstańca z r. 1863 anonimowego poematu *Dziedzictwo*, nawiązującego – ale głównie strofika – do wiersza Mickiewiczowskiego. Rozdział V, „*Śmierć pułkownika*” i „*Reduta Ordona*” w rękopiśmiennych zbiorach skonfiskowanych u powstańców w latach 1863–1864, omawia też – oprócz wymienionych wierszy Mickiewicza – inne „znaleziska” w odpisach powstańców, nawiązania m.in. do tekstów Pola, Syrokomli, Gaszyńskiego, a także patriotycznych utworów poetów rosyjskich. Dołączono tu aneksy 7–10: zachowany w archiwum w Czycie rosyjski tekst (z przekładem) wyroku na uczestników Wiosny Ludów, u których wykryto odpisy polskiej poezji patriotycznej, anonimowy wiersz-nagrobek dla poległego pod Grochowem żołnierza, Ludwika Mycielskiego, i jego życiorys ze zbiorów Ossolineum oraz wspomnienia Klementyny z Tańskich Hoffmanowej o Adamie Mickiewiczu i jego żonie, Celinie (*nb.* wspomnienia bardzo plotkarskie), z tych samych zbiorów. Rozdział VI, *Poeta zbratany z żołnierzami. Wiersze „Nocleg” i „[Pieśń żołnierza]”* zawiera różne XIX-wieczne opisy życia żołnierskiego, ściślej: powstańczego, oraz aneksy 11–15: list powstańca z r. 1831 (częściowo wierszowany), rosyjski komunikat policyjny o uciekinierach z pruskiej katorgi w r. 1832, rosyjskie relacje o losach więźniów – uczestników powstania listopadowego w Nerczyńsku, fragmenty dotyczące r. 1855, m.in. tekst pieśni oddziału Sadyka-Paszy. *Zakończenie*, zatytułowane dodatkowo *Wielki pielgrzym pod obserwacją szpiega austriackiego*, przynosi m.in. omówienie działań policji austriackiej oraz przetłumaczony w aneksie 16 przez autorkę tekst doniesienia konfidenta austriackiego śledzącego w Paryżu w r. 1841 Mickiewicza i Stowarzyszenie Braci Miłujących Wolność (ze zbiorów archiwum we Lwowie).

Książka druga, opatrzona nośnym, acz niezbyt odpowiadającym zawartości tytułem *Skazani za lekturę Mickiewicza*, wzbogaca dotychczasową wiedzę o konspiracyjnym obiegu

utworów autora *Dziadów* (ale nie tylko jego) o materiały archiwalne z akt lwowskiego sądu kryminalnego i wileńskiego trybunału wojskowego.

Rozdział I, *Lwowscy alumni sądzeni za przechowywanie i rozpowszechnianie IV i III części „Dziadów”*, zawiera opis procesu około 30 kleryków seminarium lwowskiego sądzonych przez władze austriackie w latach 1836–1838, o czym *nb.* pisał w r. 1935 Adam Urseł². Dwóch oskarżonych skazano na więzienie, pozostałych usunięto z seminarium i oddano pod nadzór policyjny. Dora Kacnelson dotarła do 89 teczek w lwowskim Archiwum Historycznym, zawierających akty oskarżenia, zeznania, korespondencję dostojników kościelnych z władzami austriackimi w obronie oskarżonych oraz... zeszyty z odpisami fragmentów poetyckich. Autorka prześledziła zawartość kilku takich zbiorów należących do oskarżonych kleryków. Były tam odpisy m.in.: *Pieśni filaretów*, *Mazurka Dąbrowskiego*, fragmentów IV części *Dziadów*, skrót III części *Dziadów*, parafraza ballady *Rybka*, wiersz pt. *Zgon Sowińskiego w Woli pod Warszawą* Konstantego Gaszyńskiego, anonimowa powstańcza pieśń z 1831 r. pt. *Już nadchodzi boju czas*, anonimowe *Łukasińskiego żale*, fragmenty Mickiewiczowskiego *Ustępu* i pieśń Feliksa *Nie dbam, jaka spadnie kara...* z III części *Dziadów*, wiersze *Do przyjaciół Moskali* i *Majtek*.

Przytaczając fragmenty różnych odpisów autorka niemal metodą szkatułkową – znana w folklorze – dodaje wybrane z innych materiałów lub opracowań realia mniej lub bardziej związane z omawianym tekstem. Tak jest np. ze słowami Piotra Wysockiego w scenie 7 z *Dziadów* części III „Nasz naród jak ława [...]”: otrzymujemy przy okazji – oparty na archiwaliach znalezionych w Czyście i w Moskwie – opis katorgi nerczyńskiej Wysockiego i jego życia... po powrocie w rodzinne strony, tj. do Warki³ (s. 48 n.); wspomniana pieśń Feliksa z *Dziadów* niejako wygenerowała rozważania o zbiorach pieśni i śpiewnikach robotniczych aż do r. 1905 (s. 71 n.); anonimowy wiersz *Pogrzeb Ulatowskiego* (s. 65 n.) skłania do szerszego omówienia sprawy Zaliwskiego opisanej przez autorkę już w pracy wydanej w r. 1984⁴, a teraz włączonej do książki, itd.

Najbardziej chyba interesujące w tym rozdziale jest pokazanie na wielu przykładach, jak fragmenty poetyckie zyskują samodzielność, stają się niemal anonimowymi utworami ze wszystkimi tego konsekwencjami: wariantowością tekstu, układem wersyfikacyjnego, często nawet treści; i niekiedy – już właśnie jako anonimowe – mogą być analizowane w funkcji inspirowania czynu patriotycznego. Z Mickiewiczowskiego oryginału pozostaje czasem tylko echo, które autorka rozdziału niemal tropi i skrupulatnie odnotowuje (np. wyrazy „Ojczyzna – Matko błogosławiona” mają być reminiscencją apostrofy z *Pana Tadeusza* (s. 157), „My dla ziemskich rozkoszy umarli” – z *Dziadów* (s. 78–79)). Każdy odpis, wariant, aluzja opatrzone są biogramem znanego lub domniemanego autora: zawsze patrioty, bohatera, męczennika...

Tytułowy żebrak z rozdziału II, *Żebrak w wileńskim więzieniu, oskarżony o kopiowanie „Konrada Wallenroda”* – to Felicjan Styrynowicz, zatrzymany przez carską żandarmerię szlachcic-włóczęga, u którego znaleziono „buntownicze wiersze”. To stało się przyczyną zakrojonego na szerszą skalę dochodzenia i rewizji w odwiedzianych przez Styrynowicza okolicznych dworach, gdzie znaleziono – głównie wśród służby, jak wynika z akt – zeszyty z tekstami różnych pieśni ludowych i patriotycznych, a także odpisy m.in. ballady *Alpuhara* i *Pieśni Wajdeloty*. Autorka omówiła – przytaczając niejako tylko mimochodem bardzo interesujące dane np. o przekładach fragmentów *Konrada Wallenroda* na rosyjski – proces szerzenia się sławy Mickiewiczowskiego tekstu także w formie pieśni z różnymi melodiami, jego oddziaływania na młodzież wszystkich warstw społecznych.

² A. U r s e ł, *Proces kleryków seminarium łacińskiego we Lwowie 1836–1839*. Lwów 1935.

³ *Nb.* autorka pisała o tym w „Przeglądzie Humanistycznym” (1988, nr 8/9).

⁴ D. K a c n e l s o n, *Uczestnicy wyprawy J. Zaliwskiego na katordze nerczyńskiej*. (Na podstawie materiałów Państwowego Archiwum Okręgu Czytyńskiego). W zb.: *Spoleczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku*. Red. W. A. Dżakow [i in.]. Wrocław 1984, s. 160–171.

Rozdział III, pt. *Konspiratorzy o „Panu Tadeuszu”*. „*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*” w *kieszeni wiejskiego chłopca i w kuferku lokaja*, rozpoczyna się od omówienia jakoś nawiązujących do *Pana Tadeusza* fragmentów rękopiśmiennych tekstów wspomnianego w książce wielokrotnie Jana Mokłowskiego, kilku uczestników walk węgierskich w r. 1848, a także poezji powstania styczniowego (choć tu większość to utwory wydane drukiem, autorstwa m.in. Józefa Rogosza, Władysława Etgensa, Jakuba Zakrzewskiego, a Mickiewiczowskie teksty funkcjonują głównie jako motta i cytaty). Interesujący jest anonimowy wiersz *Do Adama* z rękopisów Ossolineum (s. 161–163), stanowiący niewątpliwie wyraz hołdu czytelnika dla autora *Pana Tadeusza*. Jednocześnie żal, że Dora Kacnelson poprzestała na zagadkowym przypisie – nawet bez fragmentu tekstu – o wydanym 18 X 1861 [!] „zakazie drukowania urywków z poematu Mickiewicza *Pan Tadeusz* w tłumaczeniu rosyjskim dla czasopisma »Russkij Wiestnik« w związku z powstaniem w Polsce”, znalezionym w Głównym Archiwum Historycznym w Petersburgu (s. 162, 164).

Upowszechnianie *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* odbywało się w zaborze austriackim początkowo bez wiedzy o ich autorstwie, zgodnie zresztą z anonimowo wydanym pierwodrukiem i fikcyjną kartą tytułową edycji Ossolineum z 1833 roku. Zarówno lokaj Grzegorz Bobelski, jak i 12-letni chłopiec, Franciszek Saława, czytali te teksty jako rodzaj modlitwy. Dopiero austriaccy urzędnicy sądowi ustalili autorstwo i karali „winowajców” za rozpowszechnianie tekstów – już Mickiewiczowskich, już rewolucyjnych i zakazanych. Podobnie było w wojsku i wśród studentów uniwersytetu we Lwowie. Jedną z ofiar ówczesnych procesów o czytanie lektur zabronionych był 17-letni Karol Szajnocha.

Autorka skrupulatnie zestawia oryginalne teksty z licznymi zachowanymi w zeznaniach wariantami – i bywa to bardzo interesujące. Zdarzają się np. tak typowe dla twórczości ludowej konkretyzacje: w Mickiewiczowskiej *Litanii pielgrzymkiej* wers „Święty Stanisławie, opiekunie Polski” uściślono, nadając mu postać: „Święty Stanisławie, Biskupie Krakowski, opiekunie Polski”, a wers „Święty Jozafacie, opiekunie Rusi” zmieniono na: „Święty Józefie, Biskupie Witebski, opiekunie Rusi” (s. 177).

Istotną częścią książki są aneksy I–XIII (s. 185–294), zawierające: przekłady spisanych po niemiecku zeznań alumnów seminarium we Lwowie z lat 1836–1838 i pisma dotyczące tej sprawy (I), tłumaczenie rosyjskiego opisu aktów urzędowych kategorii nerczyńskiej (II), rękopiśmienną wersję *Dziadów* drezdeńskich (z fotokopiami kilku stron) skonfiskowaną przez policję austriacką (III, s. 214–239), przekład rosyjskiego, zachowanego tylko w rękopisie, artykułu leningradzkiego Żyda, Josipa Bekkera z r. 1948, pt. *Polscy artyści w Rosji* (o Mickiewiczu i Oleszkiewiczu, IV), przekład rosyjskiego wyroku na Ksawerego Majewskiego z r. 1850 za propagowanie poematu Wincentego Pola pt. *Historia szewca Jana Kilińskiego* (V), zeznania lokaja Grzegorza Bobelskiego i pisma urzędowe w jego sprawie (VI), przekłady niemieckich pism urzędowych oraz – interesujących raczej z socjologicznego punktu widzenia – protokołów ze sprawy 12-letniego Franciszka Saławy (VII), tłumaczenie fragmentu niemieckiego protokołu z przesłuchania zdymisjonowanego w r. 1838 za „rozpowszechnianie demokratycznego ducha wśród żołnierzy” Wacława Marynowskiego (VIII) oraz austriackich akt związanych ze sprawą Karola Szajnochy z 1835 r. (IX), korespondencję urzędową dotyczącą procesu Konstantego Słotwińskiego i innych pracowników Ossolineum z lat 1834–1835 (X), tłumaczone z niemieckiego informacje o Polakach – uczestnikach walk r. 1848 (XI) i o połączonych sprawach Ludwika Wilhelma i Adalberta Hellera z lat 1840–1841 (XII–XIII). Wszystkie przekłady dokonane zostały przez autorkę recenzowanej książki⁵.

⁵ Niektóre z aneksów obydwu książek ukazały się – wraz z omówieniami – wcześniej w kilku periodykach, np. wspomnienia Hoffmanowej (*Poezja Mickiewicza wśród powstańców*, s. 175 n.) w „Blok-Notiesie Muzeum Literatury” (1994 [nr 11]), doniesienia austriackiego konfidenta z r. 1841

Nawiązując do artykułu Mickiewicza w „Pielgrzymie Polskim” z 27 V 1833 (nr 8) pisze Dora Kacnelson (*Poezja Mickiewicza wśród powstańców*, s. 192): „w męczeństwie więźniów carskiego i pruskiego reżymu Mickiewicz widzi przykład wypełnienia patriotycznego obowiązku, przykład głębokiej mądrości połączonej z pięknem i szczerością uczuć”. I właśnie ten patriotyzm, mądrość, piękno i szczerść uczuć, i męczeństwo oraz fakt, że „twórczość Mickiewicza jeszcze za jego życia inspirowała patriotów do tworzenia poetyckiej martyrologii ściśle związanej z rewolucyjną agitacją” (*Poezja Mickiewicza wśród powstańców*, s. 128) – usiłuje autorka pokazać w swych obydwu książkach.

Książki te opatrzone są nacechowanymi emocjonalnie dedykacjami:

Poezja Mickiewicza wśród powstańców: „Pamięci polskich archiwistów, bibliotekarzy i naukowców, którzy przetrwali w Wilnie i Lwowie ratując skarby kultury narodowej: Jerzego Ordy, Władysława Abramowicza, Heleny Weinbaum, Mieczysława Gębarowicza, Ludwika Grajewskiego, Jana Rogali, Wacława Olszewicza, Kazimierza Giebułtowskiego, Tadeusza Wilczyńskiego i Stanisława Adamskiego”.

Skazani za lekturę Mickiewicza: „Bohaterom Armii Krajowej, walczącym o wolność Polski z okupantem hitlerowskim i sowieckim, broniącym ludność polską i żydowską na ziemi wołyńskiej, lwowskiej i wileńskiej przed zbrodniarzami ukraińskimi i litewskimi, składa w hołdzie autorka”.

Recenzowane tu prace Dory Kacnelson świadczą o jej ogromnej erudycji, niezwyklej wprost znajomości tekstów Mickiewicza (pewnie dlatego tak liczne są „wytropione” warianty) i doskonałej orientacji w literaturze dotyczącej poety, o bogactwie posiadanych materiałów archiwalnych i konspektów z lektur (pewnie gigantyczna „fiszka” i) oraz... o braku krytycyzmu wobec tych wszystkich zbiorów i braku metody ich porządkowania. Informacje i ustalenia ważne, istotne pomieszczone są z niemal banalnymi szczegółami, a komentarze do rękopiśmiennych sekstermów anonimowych odpisów przypominają niekiedy aparat krytyczny stosowany w wydaniach tekstów oryginalnych Mickiewicza, a niekiedy – niemal publicystyczne, pełne egzaltacji ekspresje słowne. Niektóre fragmenty powtarzają się w obydwu książkach (np. *Poezja Mickiewicza wśród powstańców*, s. 38; *Skazani za lekturę Mickiewicza*, s. 30), przy czym w książce drugiej są jakby „poprawniejsze” językowo i stylistycznie (pewnie dzięki udziałowi dr Teresy Stanek i dr Ireny Galster, wymienionych na s. 21). Liczne są też, wplecione w tekst i jakby przeoczone przez redakcję, sformułowane w sposób bardzo emocjonalny, fragmenty wspomnień i wypowiedzi osobistych, które mogłyby się znaleźć w przypisach, bo po prostu „rozsadzają” tok rozumowania.

I jeszcze właśnie ta sprawa: język i styl obydwu książek. Język pełen wzniosłych sformułowań, egzaltacji patriotyczno-uczuciowej, język – powiedzmy – emfatyczno-polityczny, stosowny w publicystyce, tu czasem wręcz utrudniający lekturę i percepcję tych bądź co bądź naukowych i materiałowych prac. Wyrazem szczególnym tej emfatyczno-politycznej stylistyki jest też – niezbyt odpowiadająca pracy naukowej i chyba anachroniczna w obecnym okresie budowania pomostów między narodami – dedykacja do książki *Skazani za lekturę Mickiewicza*.

Obydwie książki Dory Kacnelson opatrzone są obszernymi i bogatymi komentarzami oraz indeksami nazwisk, niestety z poważnymi błędami: np. współautorka kalendarium Mickiewicza występuje tu jako Zofia Makowska zamiast: Makowiecka, a nazwisko Kseni Kostenicz (w książce: Kostynicz) poprawiono w erracie.

Dobrosława Świerczyńska

(*Poezja Mickiewicza wśród powstańców*, s. 215 n.) w „Arcanach” (1998, z. 1), informacje o mieszkańcach Galicji uczestniczących w Wiośnie Ludów (*Skazani za lekturę Mickiewicza*, s. 286 n.) w „Biuletynie Ukrainoznawczym” (2001 [nr 7]).